

GENEZA NACZELNEGO KOMITETU NARODOWEGO W KRAKOWIE

28 lipca 1914 roku Austro-Węgry wypowiedziały wojnę Serbii. Wybuch I wojny światowej zaskoczył praktycznie całą Galicję. Dezorientacja, brak wspólnej platformy politycznej oraz ciągle przetasowania w strukturach organizacji paramilitarnych pogłębiły chaos i podziały istniejące wśród polityków i stronnictw Galicji. Dopiero w następstwie zaistniałych faktów zaczęto organizować poparcie dla polityki Austro-Węgier występując z własnymi koncepcjami i pośpiesznymi deklaracjami lojalności wobec cesarza i monarchii.

Odrzucenie ultimatum przez Serbię było dla polskiego ruchu niepodległościowego ostatnim sygnałem, który wskazywał na nieuchroność wojny. Nastąpiła zatem reakcja wszystkich organizacji zainteresowanych wybuchem wojny austriacko-rosyjskiej. Pierwsze zareagowały lwowska ekspozytura Komendy Naczelnej Drużyn Strzeleckich i Komisja Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych (KSSN)¹. 27 lipca 1914 roku na XXI nadzwyczajnym posiedzeniu KSSN postanowiono wydać enuncjację określającą stanowisko Komisji wobec wojny, podjąć pertraktacje z „piastowcami”, demokratami i organizacjami wojskowymi, oraz „ściągnąć” do Krakowa „paru ludzi reprezentacyjnych z Królestwa na wypadek potrzeby pertraktacji”. Najważniejszym postanowieniem tego posiedzenia była decyzja wysłania delegacji KSSN do Wiednia, celem podjęcia rozmów z miarodajnymi czynnikami². Komisja Skonfederowanych Stronnictw nie chciała pozostawić inicjatywy politycznej w rękach lojalistycznego Koła Polskiego, które niechętnie patrzyło na głoszone przez Komisję hasła niepodległościowe. KSSN poprzez rozmowy chciał stać się w Wiedniu organizacją wpływową, jeżeli już nie decydującą w sprawach oddziałów strzeleckich. Reprezentowanie Oddziałów Strzelców w Wiedniu przez KSSN miało jej również zapewnić wpływ na kształtowanie sprawy polskiej. Chwila poprzedzająca rozpoczęcie bezpośrednich rokowań wydała się Skonfederowanym Stronnictwom najbardziej odpowiednią dla zaprezentowania własnego stanowiska. Do Wiednia udali się H. Słowiński i S. Downarowicz³. KSSN potraktowała swą delegację jako sondażową i na nalegania Słowińskiego, by w rozmowach jakie mieli prowadzić pozostawiono im wolną ręką, wyraziła zgodę wysyłając delegatów bez specjalnych instrukcji.

Delegacja podjęła rozmowy w Wiedniu 28 lipca 1914 roku. W Ministerstwie Spraw Wewnętrznych uzyskał zgodę na pozostawienie oddziałom strzeleckim

posiadanej broni oraz obietnicę, że nie będą one prześladowane przez podwładne ministerstwu urzędy. W trakcie prowadzonych rozmów Słowiński i Downarowicz zorientowali się w celach przyszłej wojny i zdecydowali się podjąć dalsze rozmowy w Ministerstwie Spraw Zagranicznych i Wojskowych. Sprawy polskie omawiali z przedstawicielami wywiadu wojskowego przy sztabie głównym płk Hranilowiczem i mjr Rongem oraz z referentem spraw polskich w MSZ Montlogiem⁴. Rozmowy z Hranilowiczem i Rongiem polska delegacja prowadziła 28 i 29 lipca 1914 roku. Pierwsza rozmowa miała charakter informacyjny, sprawy szczegółowe omawiano dopiero na drugim spotkaniu. Przedyskutowano wtedy, utrzymując rozmowę w tonie informacyjnym i do niczego niezobowiązującym sprawę zamiany Namiestnika Galicji, propnując na ten urząd J. Leo lub M. Bobrzyńskiego⁵.

Zasadnicze rozmowy koncentrowały się jednak na stosunku Austro-Węgier do Królestwa Polskiego i jego przyszłej organizacji przy której miały być aktywne trzy ośrodki:

- a) oddziały strzeleckie z zadaniem wywołania „rewolucji”,
- b) władze rewolucyjne kierujące ruchem powstańczym,
- c) władze cywilne przy austriackich organach okupacyjnych.

Głównym koordynatorem i organizatorem działań podjętych w Królestwie Polskim w ramach wyszczególnionych ośrodków miała być KSSN. Działania podjęte przez Komisję na terenie Królestwa miały prowadzić pod hasłami tworzenia Republiki Polskiej, ale jako konkretny (bliższy) cel stawiano sobie połączenie Galicji z Królestwem⁶. H. Jabłoński stwierdza, że propozycje przedstawione przez delegację w Wiedniu jako projekt Komisji Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych zostały w zasadniczych aspektach zaprobowane przez czynniki austriackie. Inaczej zadania i koncepcje delegacji KSSN widzi S. Migdał, który samą „delegację” uważa za misję poruczoną przez J. Piłsudskiego, a specjalną rolę w niej miał odgrywać Słowiński jako osobisty wysłannik (Downarowicz nie występuje jako delegat KSSN). Słowiński w rozmowie z Montlogiem miał przedstawić „swój” projekt organizacji działań w Królestwie Polskim uzupełniony o propozycję, by na czele polskiego ruchu stanęła instytucja, która będzie określona jako polski rząd narodowy⁷. Oma-

wiano też sprawę hasel pod auspicjami których mia-
no prowadzić działalność oddziałów strzeleckich na zie-
miach Królestwa. Następnie rozmowy zeszły na te-
mat bardzo interesujący delegację polską, a mogący
w przyszłości być wiążącym dla polityki polskiej. Po-
ruszony bowiem został przez Montloga stosunek
Niemców do sprawy polskiej oraz ich oczekiwania
wynikające z nowego przewidywanego status quo
w Europie Środkowej. Montlog oświadczył delegatom,
iż „*żądania Niemiec nie idą w kierunku zaboru tery-
torialnego, że Niemcy nie wezmą z Królestwa ani
pięć ziemi i zadowolą się wybrzeżem Baltyku. W je-
go rozumieniu polityka Niemiec dąży raczej do
stworzenia państwa buforowego (...), zaś celem wojny
miało być utworzenie państwa polskiego związanego
z Austro-Węgrami...*”⁸. W czasie tychże rozmów Mon-
tlog poruszył sprawę zaboru pruskiego (poznańskie).
Sugerował by Polacy w formie deklaracji rzekli się
tych ziem po wsze czasy. Sławiński nie mógł i nie
chciał dać odpowiedzi, a w pamiętniku zanotował,
„*że Polak nigdy nie zdobędzie się na taką deklara-
cję*”, z kolei sam radził Montlogowi „*z głębi prze-
konania nie tykać tych rzeczy, których nie można
rozwiązać*”⁹.

Rozbieżności dotyczące pierwszej delegacji KSSN
występujące w badaniach dotyczą nie tyle faktu ko-
mu przedstawił i z kim omawiał Sławiński sprawy
polskie w ramach przedstawionego przez siebie pro-
jektu podjęcia działań w Królestwie, lecz dotykają
najważniejszej sprawy, to jest wyników całego przed-
sięwzięcia.

Migdał twierdzi w przeciwieństwie do Pelczarskiego
i Jabłońskiego, że Sławińskiemu nie udało się uzyskać
gwarancji dla Piłsudskiego. Należy zatem postawić
sobie pytanie, czym delegatem był Sławiński, gdyż
na pewno nie można mówić o dwóch misjach jednej
osoby? Zastanowić należy się także, czy wynik roz-
mów prowadzonych przez delegację KSSN praw-
dłowo jest interpretowany przez historyków?

Po analizie wspomnień ludzi zainteresowanych re-
zultatami osiągniętymi przez delegację w Wiedniu
należy dojść do wniosku, iż Sławiński nie był oso-
bistym kurierem Piłsudskiego, gdyż realizował on
raczej politykę KSSN. Rozmowy podjęte z czyn-
nikami wojskowymi i w ministerstwie spraw zagra-
nicznych były wynikiem zaistniałych warunków i
potrzeby zaprezentowania problemów polskich w obli-
czu wojny, a mogły stać się kluczem do postawienia
sprawy polskiej otwartą na arenie I wojny świato-
wej. Nie można twierdzić, że koncepcje prezentowane
w Wiedniu przez delegatów KSSN dotyczące oddzia-
łów strzeleckich, omawiane uprzednio przez Sławiń-
skiego z Piłsudskim jako Komendantem Organizacji
Strzeleckich skupionych w Komisji prezentowały wy-
łącznie stanowisko Komendanta a nie całej Komisji
Skonfederowanych Stronnictw¹⁰.

Bezpośrednie rezultaty rozmów prowadzonych w
Wiedniu muszą jednak pozostać w sferze hipotez
i domniemywań¹¹. Nie mogły być one wiążące dla
żadnej ze stron, gdyż prowadzone były przez osoby
nie posiadające wymaganych uprawnień i niekom-
petentne, mogące jedynie sondować nastroje i wy-
rażać opinie w sprawach polskich. Zasadnicze ustale-
nia dotyczyły działalności organizacji paramilitarnych

występujących z terenu Galicji. Brak zaangażowania
strony austriackiej w rozmowy z Polakami mimo
deklarowanej przychylności oraz zapowiedź konty-
nuowania rozmów w sierpniu nie mogły w pełni sa-
tisfakcjonować delegacji Komisji Skonfederowanych
Stronnictw Niepodległościowych.

Podobną ideę prowadzenia bezpośrednich rozmów
w Wiedniu realizował niezależnie od działań KSSN
Centralny Komitet Narodowy (CKN). Z ramienia
endecji galicyjskiej udał się do Wiednia S. Głabiński,
ale jego zabiegi nie spotkały się z takim zaintereso-
waniem jak delegacja KSSN. Misja Głabińskiego
sprowadziła się zatem do zdezawuowania koncepcji
wysuwanych przez Sławińskiego i Downarowicza¹².

Działalność prowadzona w Wiedniu przez grupy
polityczne Galicji stanowiła ważny kierunek działań
mający zadanie przygotowania gruntu politycznego
i rozpoznania celów polityki Austro-Węgier w spra-
wach polskich. Jednak decydująca walka o wpływy
polityczne miała rozegrać się na gruncie Galicji.
Galicjyjscy narodowi-demokraci stworzyli w ostatnich
dniach lipca 1914 roku Centralny Komitet Narodowy
i jako reprezentanci idei tworzenia wspólnej polity-
cznej platformy wystąpili wobec Komisji Skofede-
rowanych Stronnictw z propozycją połączenia działań.
27 lipca 1914 roku S. Grabski podjął rozmowy z nie-
podległościowcami¹³.

Programy zgłaszane przez KSSN i przez CKN
w przededniu wojny były w zasadniczych założeniach
zbieżne, ale do ich realizacji i stworzenia wspólnego
organu kierującego polityką polską nie doszło. Sta-
nęły na przeszkodzie przede wszystkim partykularyz-
my partyjne na pokonanie których w pierwszej de-
kadzie sierpnia 1914 roku stronnictwa galicyjskie nie
były wystarczająco przygotowane, a naciski i potrze-
by które mogłyby rywalizujące bloki zmusić do przy-
jęcia konstruktywnej-kompromisowej postawy były
jeszcze zbyt słabe.

W sytuacji kiedy rywalizujące ze sobą bloki nie
osiągnęły w pierwszych dniach sierpnia porozumie-
nia, zarówno KSSN jak i CKN starały się zjedny-
wać sobie stronników¹⁴. W tej walce zarówno Cen-
tralny Komitet jak i Komisja Skonfederowanych
Stronnictw napotkały na zdecydowane wystąpienie
polityczne demokratów i konserwatystów krakow-
skich, którzy nie chcieli zrezygnować z posiadanej
inicjatywy politycznej oraz pragnęli zwiększyć własny
kapitał polityczny. Konserwatyści krakowscy oraz de-
mokraci posiadali dotąd niekwestionowany wpływ
na kształt polityki wewnątrz Galicji jak również tej
zewnętrznej odzwierciedlającej stanowisko Wiednia
wobec Galicji. Zapewne wskutek działań podjętych
przez J. Leo w Wiedniu nie doszło do kontynuowa-
nia rozmów Sławińskiego z czynnikami rządowymi,
zapowiedzianymi na początek sierpnia 1914 roku¹⁵.
Pojawienie się „*nowej*” siły politycznej działającej
na rzecz sprawy polskiej w Wiedniu zasadniczo zmie-
niło kształtujące się w Galicji konfiguracje politycz-
ne. Wszystkie rywalizujące ugrupowania zdały sobie
sprawę z faktu, iż bez udziału konserwatystów kra-
kowskich i demokratów żadne z nich samodzielnie
nie jest w stanie stworzyć na bazie orientacji austro-
polskiej, siły politycznej o autorytecie zdolnym po-
kierować dalszym rozwojem polityki polskiej. Główną



1. Juliusz Leo (1861—1918)
Prezydent Miasta Krakowa (1904—1918)
Prezes Koła Polskiego w Wiedniu (1912—1915)
Prezes N. K. N. (16. 08. 1914 — 22. 11. 1914)
fotografia ze zb. MHmK, wyk. J. Korzeniowski.

bazą dla dalszych działań politycznych stało się w tym momencie Koło Polskie w Wiedniu.

Wzrost znaczenia i prestiżu Koła Polskiego wynikał nie tylko z niemożności znalezienia wspólnej płaszczyzny między CKN a KSSN, ale także był wynikiem nowo powstałej sytuacji politycznej Galicji. „Polski Piemont” stanął bowiem w obliczu nieudanego militarnego przedsięwzięcia Józefa Piłsudskiego na terenach Królestwa Polskiego¹⁶.

Koncepcja Piłsudskiego zakładała wprowadzenie oddziałów strzeleckich do Królestwa i agitację wojenną mogącą doprowadzić do wybuchu ogólnonarodowego powstania skierowanego przeciw Rosji. Piłsudski przewidywał, iż równocześnie z wkroczeniem na ziemie zaboru rosyjskiego utworzony zostanie Rząd Narodowy, który będzie zarówno podkreśleniem samodzielności polskiego czynu zbrojnego oraz orężem politycznym we wszelkiego rodzaju rozmowach z państwami centralnymi w oparciu o które J. Piłsudski i Oddziały Strzelców rozpoczynali swój marsz do Niepodległej Polski¹⁷.

Wprowadzenie Kompanii Kadrowej i ogłoszenie dekretu o utworzeniu Tymczasowego Rządu Narodowego w Warszawie otwierało przed Piłsudskim w Galicji szerokie pole manewru politycznego. Polityka faktów dokonanych stosowana przez Piłsudskiego wobec swoich dotychczasowych współpartnerów i sprzy-

mierzeńców z Komisji Skonfederowanych Stronnictw stanowiła dla nich pełne zaskoczenie i pozbawiała ich pierwszorzędny argument i atut jakim były oddziały strzeleckie podporządkowane Komisji. Działania Piłsudskiego zaskoczyły także pozostałe grupy polityczne reprezentujące galicyjską scenę polityczną. Zaskoczenie i konsternacja jaka zapanowała wśród polityków galicyjskich nie mogły przysłonić faktu, iż manewr Piłsudskiego stworzył dla wszystkich działających w Galicji ugrupowań i stronnictw nowe warunki działania oraz wyznaczył nowe kierunki dalszej polityki. Faktu tego nie mogło zmienić chłodne przyjęcie Oddziałów Strzeleckich przez ludność Królestwa. Sprawa polska rzucona na szalę wojny w sposób bezkompromisowy zmusiła polityków galicyjskich do zajęcia jednolitego stanowiska i określenia swej postawy wobec działających na „ziemiach rosyjskich” oddziałów Piłsudskiego.

Ogół polityków galicyjskich zdał sobie jasno sprawę, że nadszedł czas przejęcia w swe ręce steru politycznego aczkolwiek twierdzili, „iż wszystkie umysły galicyjskie a priori były antykonspiracyjne, bały się instynktownie wszelkiej konspiracji oczekując od niej zawsze tylko rzeczy najgorszych (...)”. Konstatawali wręcz, że „byłoby źle gdyby taki rząd powstał natomaist jeszcze gorzej jeżeli taki rząd był tylko mistyfikacją i jeżeli od mistyfikacji zaczynało się całe dzieło, oraz jeżeli w związku z mistyfikacją półtora tysiąca młodzieży jest na terenie Królestwa Polskiego”. (...)

„...Społeczeństwo, jak zwykle nic nie rozumiało i o niczym nie miało wyobrażenia Kierujące zaś sfery polityczne były wyraźnie przerażone tym nagłym obrotem sprawy. (...) Opór kierujących sfer słabł z każdą chwilą, zaczynały się one oswajać z myślą, że jednak należy coś robić. Party ich do tego nie tylko uczucia własne, nagliła opinia, zaczynał za tym przemawiać zdrowy rozsądek, który niejednemu szeptał, że skoro nie można zatamować, ani zmienić to trzeba popłynąć z prądem”¹⁸. Opinia K. Srokowskiego jest bez wątpienia reprezentatywna nie tylko dla demokratów, których był czołowym reprezentantem, ale także dla całego szeregu zachowawczych polityków galicyjskich. Charakteryzuje ona nie tylko obawy i motywy jakimi kierowali się rzecznicy polityki galicyjskiej przystępując do działań na rzecz tworzenia jednolitej organizacji politycznej. Rysuje w niej Srokowski przede wszystkim stan umysłów społeczeństwa Galicji.

Politycy galicyjscy skupieni w Kole Polskim w zbrojnym wystąpieniu „Kadrówki” widzieli liczne niebezpieczeństwa, których źródła upatrywali w:

1. konspiracyjności i nieodpowiedzialności kierownictwa ruchu zbrojnego,
2. nieznanomości stanowiska Austrii i jej władz wojskowych,
3. odporności społeczeństwa Królestwa Polskiego wobec całej ideologii ruchu zbrojnego i jego założeń,

w związku z tymi obawami postawiono trzy podstawowe cele:

1. poddanie ruchu zbrojnego pod jawne kierownictwo publicznie odpowiedzialne i legalne

2. uzyskanie od Austrii zobowiązań i zabezpieczeń co do charakteru ruchu zbrojnego (ochotniczy i narodowo-polski)
3. zapobieżenie starciom i kolizjom między społeczeństwem polskim w Królestwie a wojskiem polskim i towarzyszącymi mu czynnikami politycznymi.

Pierwszym zadaniem, które należało natychmiast zrealizować by sprawa polska reprezentowana przez Oddziały Strzeleckie w Królestwie miała właściwe oparcie polityczne, było pełne zapatrzenie materiałowe w broń i mundury. W tym też kierunku zdążyły zabiegi polityków galicyjskich w pierwszych dniach wojny.

Omówione powyżej uwarunkowania, obawy, motyw i cele stały się wytycznymi dla zwołanego przez Prezydenta miasta Krakowa Juliusza Leo zebrania na które zostali zaproszeni czołowi przedstawiciele życia politycznego i społecznego Galicji. Dnia 9 sierpnia 1914 roku na naradzie u J. Leo obecni byli: ks. bp A. Sapieha, prezes Akademii Umiejętności B. Wicherkiewicz, prof. J. Nowak, prezes Sokola Wł. Turski, prezes Kongregacji Kupieckiej H. Szarski, grono posłów parlamentarnych i sejmowych. Spotkanie u J. Leo nie zakończyło się przyjęciem żadnej uchwały obligującej jej uczestników do działań na rzecz Oddziałów Strzeleckich i reprezentowanej przez nich sprawy polskiej. Zdecydowano natomiast, że w obecnej sytuacji politycznej wskazanym jest wysłać do Wiednia J. Leo jako Prezesa Koła Polskiego¹⁹.

Leo do Wiednia udał się 10 sierpnia 1914 roku, przedstawił władzom austriackim projekt przekształcenia partyzantki Piłsudskiego w regularną formację wojskową. Sformułował wtedy propozycję utworzenia Legionów Polskich nad którymi nadzór miał mieć „jakiś” ogólnogalicyjski komitet złożony z polskich instycji działających zarówno w Galicji Zachodniej jak i Wschodniej. Propozycje Leo spotkały się z zainteresowaniem i aprobatą władz cywilnych oraz wojskowych w Wiedniu. Przedstawiciele austriaccy chętnie widzieli ochotnicze oddziały polskie walczące u boku wojsk cesarskich. Jednak do tych optymistycznych wyników rozmów należy podchodzić ostrożnie, wręcz sceptycznie, gdyż mimo, iż prowadzone były z czynnikami oficjalnymi to miały charakter prywatny co, w znacznym stopniu stawiało pod znakiem zapytania możliwości ich realizacji w duchu polskim. Nawet przychylne nastawienie miarodajnych i liczących się polityków wiedeńskich nie mogło zagwarantować właściwego podjęcia i postawienia sprawy polskiej przez monarchię Austro-Węgierską zwłaszcza gdy okazało się, iż w koalicji państw centralnych główną siłą są Niemcy a nie państwo Franciszka Józefa.

W czasie swego pobytu w Wiedniu Leo dowiedział się o planowanym wydaniu manifestu cesarskiego do Polaków, który przygotowywali Bertchold i Biliński. Został zapoznany z głównymi założeniami tego dokumentu i na ich podstawie stworzył sobie obraz przyszłego kształtu Galicji połączonej z Królestwem Polskim w ramach monarchii Habsburgów. Poznał również stanowisko szefa sztabu Naczelnej Komendy Armii (AOK — NKA) Conrada von Hoetzendorfa,

który w sprawie tworzenia Legionów wyraził opinię „im więcej bagnetów tym lepiej”²⁰.

Jednak, czy opinie Hozendorfa, bądź zapowiedź wydania manifestu cesarskiego dawały wystarczające podstawy do wyciągania tak optymistycznych wniosków jakie sformułował Prezes Koła Polskiego po powrocie do Krakowa? Tak doświadczony polityk jak J. Leo powinien zdawać sobie sprawę, że niektóre opinie mogły zostać wypowiedziane na wyrost, a na pewno musiał wiedzieć, iż realizacja „obietnic” uzależniona była przede wszystkim od wyników działań wojennych, a te leżały w gestii czynników wojskowych, nie politycznych. Przychylne stanowisko Hoetzendorfa mogło nie wystarczyć wobec negatywnego stosunku NKA do sprawy polskiej, zwłaszcza, że coraz większy wpływ na samą Naczelną Komendę Armii austriackiej wywierał niemiecki sztab.

Wracający 13 sierpnia 1914 roku do Krakowa Leo nie posiadał w rękach żadnego konkretnego na którym można byłoby oprzeć dalsze działania wokół tworzenia jednolitej organizacji wspólnej dla wszystkich ugrupowań galicyjskich. W niczym nie zmniejszyło to optymizmu J. Lea, który oczekujących jego powrotu przedstawicieli stronnictw politycznych powitał słowami „rozpoczęły się wielkie rzeczy”, oraz stwierdzeniem, iż „Polska może uzyskać wiele, ale także musi się ważyć na wiele”. Konkludował, że winno się wystawić wojsko, powołać do służby zbrojnej przy boku Austro-Węgier Legiony, które walczyłyby o sprawę lepszej przyszłości²¹.

Należy zatem postawić pytanie, czy optymizm Lea wynikał z niewłaściwej oceny sytuacji politycznej w jakiej znajdowała się Galicja w połowie sierpnia 1914 roku, czy z faktu, iż uznał, że dla sprawy polskiej nie ma już odwrotu i należy konsekwentnie dążyć do stworzenia jednolitego frontu politycznego? Powstanie jednolitego frontu politycznego oznaczałoby stworzenie bazy dla młodzieży polskiej walczącej w Królestwie i nowej wspólnej dla całej Galicji struktury politycznej, a nade wszystko stanowiłoby krok do podniesienia rangi problemu polskiego na wyższy stopień, co w konsekwencji mogłoby doprowadzić do uczynienia sprawy polskiej jednym z celów wojny europejskiej.

Pierwszą alternatywę należy jak sądzę wykluczyć nawet jeżeli J. Leo nie zorientował się jeszcze w Wiedniu, że zamiary polityków i wojskowych austriackich zmierzają do wykorzystania sprawy polskiej jako czynnika przetargowego i elementu zagrożenia dla polityki Rosji na ziemiach polskich. W Krakowie Prezes Koła Polskiego został poinformowany o ultimatum wręczonym Sikorskiemu (czyt. Piłsudskiemu), w którym NKA żądała rozwiązania Oddziałów Strzeleckich²². Postawienie w ten sposób udziału polskich oddziałów zbrojnych nie mogło pozostawić żadnych złudzeń co do charakteru polityki Austro-Węgier w sprawie polskiej. Nie było również dla Leo tajemnicą, że stawianie sprawy polskiej jako jednego z celów polityki Austro-Węgier na tym etapie działań wojennych spotyka się z dużymi oporami w samej monarchii. Szczególnie silnie zwalczali politykę polską Węgrzy, którzy nie chcieli stracić swej uprzywilejowanej pozycji w dualistycznej monarchii Habsburgów²³. Przeciwna stawianiu sprawy polskiej

była też Rzesza Niemiecka, której politycy zdawali do pokoju z Rosją kosztem ziem polskich. Wszystkie te uwarunkowania nie powstrzymały Leo, kontynuował on zdecydowanie swoją politykę zapoczątkowaną wyjazdem do Wiednia. Decydujący wpływ na tę decyzję miały obietnice uzyskane przez niego w Wiedniu oraz zdecydowane stanowisko społeczeństwa Galicji i stronnictw politycznych, popierających zabiegi Leo na rzecz polskiej młodzieży zorganizowanej w Oddziałach Strzeleckich. Niebagatelny również wpływ na stanowisko Leo miała odpowiedź udzielona przez Sikorskiego na ultimatum NKA z treścią której zapoznał się po powrocie do Krakowa. Sikorski odpowiedź na ultimatum przesłał przedstawicielowi NKA ppłk J. Nowakowi i prezesowi Koła Polskiego jako przedstawiciel i sekretarz Komisji Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych. Domagał się w niej podjęcia akcji politycznej zarówno w Wiedniu jak i w Małopolsce (Galicji) w sprawie tworzenia Legionów Polskich u boku Austro-Węgier. Koncepcja Sikorskiego przewidywała utworzenie dwóch legionów w charakterze Polskiego Korpusu Ochotniczego kierowanego przez polską instytucję wojskową wyłonioną z kolei przez polską naczelną władzę polityczną. Korpusa ten miałby podlegać Naczelnej Komendzie Armii austro-węgierskiej²⁴. Zgodność zasadniczych tez programu Sikorskiego ze stanowiskiem J. Leo prezentowanym w Wiedniu utwierdziła Prezesa Koła Polskiego o słuszności idei budowania organizacji ogólnogalicyskiej. Zbieżność koncepcji oznaczała poparcie przez Komisję Skonfederowanych Stronnictw i organizacje w niej skupione programu prezentowanego przez konserwatystów i demokratów. Przekonanie było tym silniejsze, iż organizacje niepodległościowe już w czasie pobytu Leo w Wiedniu szukały płaszczyzny zbliżenia z koalicją konserwatywno-demokratyczną.

Komisja Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych po wewnętrznym puczu dokonanym przez J. Piłsudskiego jako siła polityczna straciła swój motor napędowy i znacznie na atrakcyjności. Utrata monopolistycznej pozycji wśród organizacji niepodległościowych jaką posiadała Komisja do momentu wybuchu wojny na terenie Galicji w niczym nie zmniejszyła jej roli jako przeciwwagi dla sił narodowych-demokratów i „podolaków”. KSSN nie mogąc odgrywać samodzielnej roli w życiu politycznym Galicji, by nie dać zepchnąć się na jego margines, zmierzał do koalicji z siłami konserwatywno-demokratycznymi. Powstanie tej koalicji na bazie wspólnej orientacji na Austro-Węgry wzmacniało pozycję Polaków w Wiedniu oraz groziło rozbiciem Centralnego Komitetu Narodowego²⁵.

W obliczu „cichego” porozumienia między KSSN i blokiem konserwatywno-demokratycznym mającym na celu utworzenie nowej koalicyjnej struktury politycznej w Galicji CKN musiał podjąć energiczną akcję Działania Ceneralnego Komitetu szły w kierunku uzyskania wpływów i możliwości kontrolowania posunięć nowej koalicji. Jediną możliwość realizacji tych założeń CKN widział w ponownym przystąpieniu do rozmów z Komisją Skonfederowanych Stronnictw. Rozmowy prowadzone w lipcu i na początku sierpnia 1914 roku nie zamknęły możliwości

porozumienia między rywalizującymi blokami. Kie rownictwo CKN starło się wykorzystując osłabienie KSSN w prowadzonych rozmowach zachować inicjatywę polityczną. Dlatego też skierowało on na łamach „Czasu” apel w którym nawoływano do wzajemnego porozumienia na zasadach partnerstwa i równych udziałów, bez roszczenia sobie jednakowoż praw do Rządu Narodowego²⁶.

Wzajemne obawy przed utratą wpływów politycznych, przymusowa sytuacja wytworzona toczącą się wojną, zmusiły działające na gruncie galicyjskim organizacje i stronnictwa polityczne do podjęcia rozmów mających doprowadzić do stworzenia jednolitego frontu działającego na rzecz sprawy polskiej na bazie jednej wspólnej dla wszystkich orientacji austro-polskiej. Wydawało się że rywalizujące ugrupowania zostały zmuszone do wyrzeczenia się wzajemnych uprzedzeń i przystąpienia bez dodatkowych wahań do tworzenia konstruktywnego programu, który zabezpieczałby nie tylko interesy partyjne, ale przede wszystkim byłyby programem „polskim”. Na stworzenie takiego programu pozostało niewiele czasu, gdyż groźba rozwiązania organizacji strzeleckich wisiała nad salą obrad. Jednakże nie zagadnienia związane z ochroną i zabezpieczeniem polskiego zbrojnego wystąpienia Oddziałów Strzelców były dominującymi tematami obrad prowadzonych w magistracie krakowskim w dniach 15 i 16 sierpnia 1914 roku. W toczących się dyskusjach bardziej zwracano uwagę na zabezpieczenie własnych wpływów niż na stworzenie programu stanowiącego zabezpieczenie instytucjonalno-prawne dla sprawy polskiej, pozostawiając sam program polityczny biegowi wydarzeń wojennych.

W rozmowach zwołanych na dzień 15 i 16 sierpnia 1914 roku uczestniczyło galicyjskie Koło Sejmowe oraz zaproszeni przedstawiciele społeczeństwa Galicji, dlatego w historiografii często zgromadzenie to nazywane jest Zebraniem Poselskim lub Przedstawicielami²⁷. Porządek obrad ustaliły aktualnie istniejące warunki polityczne. Przy stole obrad zasiedli przedstawiciele wszystkich grup i partii politycznych działających w Galicji w przeświadczeniu powagi chwili oraz konieczności ustępstw każdej z rywalizujących o wpływy stron.

Bez sprzeciwów przyjęto pierwsze dwie uchwały. Pierwsza zapowiadała utworzenie organizacji wojskowej pod nazwą Legionów Polskich mających pozostać pod polską komendą, reprezentującą polskie bojowe organizacje, ale podległą i walczącą tam gdzie je powoła Naczelna Komenda państwa w którym widziano przyszłość dla sprawy polskiej.

Druga natomiast zapowiadała utworzenie organizacji w której skupione byłyby wszelkie siły militarne i wysiłki Narodu.

By zapewnić właściwą realizację przyjętych uchwał należało jednak doprowadzić do osiągnięcia zgody narodowej. O taką zgodę zaapelował I. Daszyński a uosobienie jej widział w osobie J. Piłsudskiego jako przywódcy i koordynatora wszelkich działań. Kolejni rozmówcy podkreślali szereg warunków i trudności, które należało pokonać, by porozumienie narodowe stało się faktem. Na przeciw wszystkim postulatowi szedł wniosek L. Germana, który proponował wybranie komisji porozumiewawczej dla

wspólnego zredagowana projektu uchwał oraz sprecyzowania warunków zjednoczenia organizacji obywatelskich, oraz wszystkich organizacji wojskowych.

Zgodnie z tym wnioskiem J. Leo powołał komisję w składzie: CKN reprezentowali — T. Cieński, A. Dąbski, L. Piniński, A. Skarbek, E. Stroński, Panek; KSSN reprezentowali — W. Sikorski, M. Sokolnicki, W. Tokarz, I. Daszyński, T. Stesłowicz.

Na wniosek A. Dąbskiego do obrad wyłonionej komisji włączony został hr. Z. Tarnowski.

Wyłoniona przez Leo komisja rozpoczęła swe obrady 15.08.14 w godzinach popołudniowych. Prace komisji trwały przez cały dzień 16 sierpnia 1914 roku i przebiegały w burzliwej atmosferze, zakończono je praktyczne dopiero późnym wieczorem.

Równolegle do oficjalnych obrad prowadzonych obrad prowadzonych przez CKN i KSSN w tajnych naradach konserwatyści oraz przedstawiciele stronnictw niepodległościowych doszli do porozumienia w sprawie przyjęcia wspólnej płaszczyzny na bazie powstającego Naczelnego Komitetu Narodowego. W prowadzonych bez wiedzy Centralnego Komitetu Narodowego rozmowach uczestniczyli: W. L. Jaworski, R. Starzewski, J. Rosner, I. Daszyński, M. Sokolnicki i W. Sikorski. Przedstawiciele KSSN zrezygnowali z koncepcji Rządu Narodowego, wyrazili zgodę na rozwiązanie Polskiego Skarbu Wojskowego i Komisji Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych oraz zaakceptowali zastrzeżenia konserwatystów zmierzające do ograniczenia działania nowo tworzonej organizacji (NKN) wyłącznie do terenu Galicji. KSSN domagała się w zamian utrzymania pozycji J. Piłsudskiego. Tego warunku nie można było spełnić gdyż istniał zbyt duży sprzeciw skierowany przeciwko osobie Piłsudskiego, który zgłaszały organizacje popierające CKN, a także i samym konserwatystom krakowskim i demokratom kandydatura Piłsudskiego nie wydawała się godną poparcia²⁸.

Po zakończeniu obrad prowadzonych przez komisję porozumiewawczą wyłonioną przez Leo, prezes Koła Polskiego wezwał wszystkie zainteresowane stronnictwa i partie do wytypowania kandydatów, którzy byłiby ich reprezentantami w nowo tworzonej Komisji. Wszystkie ugrupowania desygnowały po dwóch delegatów. Wyłonione w ten sposób zgromadzenie zatwierdziło projekty uchwały, które miano przedstawić i przyjąć na Zgromadzeniu Poselskim. W pierwszej kolejności przyjęto postanowienie komisji dotyczące składu i klucza partyjnego według, którego poszczególne siły polityczne miały być reprezentowane w tworzonej Komisji. Następnie dopiero jednogłośnie przyjęto projekty uchwał w których stwierdzono, że:

„By myśl jedności Narodu w czyn wprowadzić, jednocząc się na wezwanie Koła Polskiego dotychczasowe odrębne organizacje, Centralny Komitet Narodowy i Komisja Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych oraz te grupy, które do żadnej z tych organizacji nie należały, tworząc Naczelny Komitet Narodowy i uznając ten komitet za najwyższą instancję w zakresie wojskowej, skarbowej i politycznej organizacji zbrojnych sił polskich”.

Każda z grup składa wyrażone publicznie oświadczenie, iż z chwilą utworzenia Naczelnego Komitetu

Narodowego przestaje istnieć Rząd Narodowy ogłoszony w dniu 3 sierpnia 1914 roku, że w przyszłości nie poda się żadnemu tego rodzaju związkowi nie utworzonemu za wspólnym porozumieniem NKN i organizacji w Królestwie.

Stanowienie o politycznych sprawach Królestwa Polskiego może nastąpić tylko w porozumieniu z organizacją w Królestwie Polskim zbudowaną na podobnych zasadach co organizacja wspólna w Galicji.

Na podstawie tego zjednoczenia przystępuje się do utworzenia na razie dwóch Legionów, jednego w zachodniej, drugiego we wschodniej Galicji pod polską komendą opierając się na istniejących już zbrojnych organizacjach polskich.

Oddziały polskie użyte mają być do walki przeciw Rosji na ziemiach polskich w związku z monarchią austro-węgierską.

Wszyscy walczący w szeregach oddziałów polskich muszą mieć prawa kombatanów i muszą otrzymać uzbrojenie i wyekwipowanie wojsk regularnych, a oddziały objemować powinny wszystkie gatunki broni.

Komitet Naczelny wejdzie w porozumienie z rządem monarchii Austro-Węgier oraz Naczelną Komendą wojsk austriackiej, celem utworzenia naczelnego dowództwa nad Legionami i omówienia stopnia, i jakości, i zależności od Komendy Naczelnej Armii austro-węgierskiej.

Istniejące obecnie komendy nad oddziałami wojsk polskich w Królestwie oraz nad oddziałami organizującymi się w Galicji pozstaną w mocy aż do ostatecznej decyzji NKN.

Dotychczas istniejące instytucje skarbowe zlewają się w jeden „Polski Skarb Wojenny” pod zwierzchnictwem NKN.

Po przedstawieniu zebranym treści uchwał J. Leo odczytał proponowaną listę osób mających wejść w skład Naczelnego Komitetu Narodowego. Listę w jawnym głosowaniu przyjęto jednogłośnie²⁹.

W skład NKN powołano 20 członków i tyluż zastępców, prezesem został Juliusz Leo prezes Koła Polskiego w Wiedniu zgodnie z przyjętą zasadą łączenia tych dwóch urzędów.

Naczelny Komitet Narodowy ukonstytuował się w składzie:

Prezes Juliusz Leo	
członkowie	zastępcy
T. Cieński	S. Kasznica
W. Czartoryski	A. Lubomirski
I. Daszyński	Z. Marek
J. Dąbski	A. Średniawski
L. German	W. Stesłowicz
J. Hudec	A. Hausner
W. L. Jaworski	T. Starzewski
I. Neuman	E. Riedl
L. Piniński	A. Vogel
S. Przybyło	F. Wójcik
J. Rozwadowski	S. Głabiński
A. Skarbek	S. Grabski
K. Srokowski	R. Krogulski
I. Steinhaus	J. Sare
S. Stroński	S. Surzycki
H. Śliwiński	W. Sikorski
Z. Tarnowski	S. Badeni
B. Wicherkiewicz	ks. J. Zajchowski

W. Witos
E. Zieleniewski

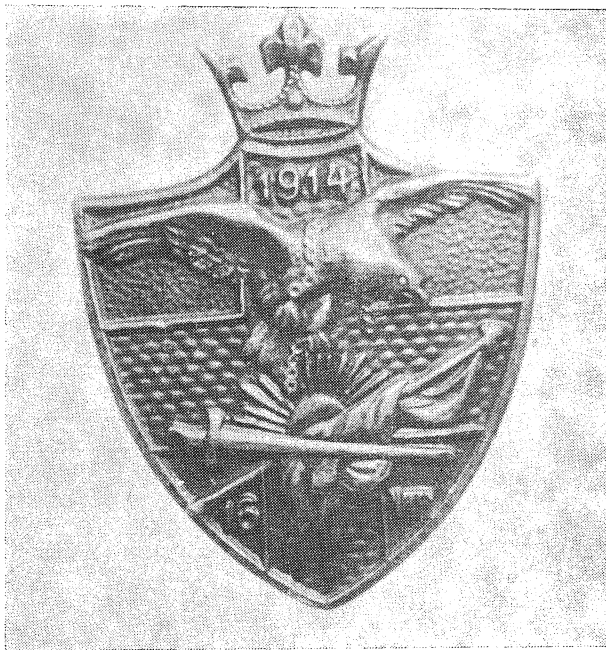
W. Długosz
J. K. Fedorowicz

Rywalizujące z sobą bloki polityczne rozdzieliły między siebie mandaty tak by żadne ze stronnictw nie uzyskało większości (10 — CKN, 4 — KSSN, 6 — konserwatyści i demokraci). Taki podział mandatów wynikał w znacznym stopniu z przyjętej struktury NKN. Naczelny Komitet został podzielony na dwie sekcje (wschodnią i zachodnią) odpowiadające obszarem wpływów podziałowi administracyjno-geograficznemu Galicji. Sekcje mające stanowić zaplecze polityczne dla powstających legionów stały się wkrótce jeszcze jedną płaszczyzną walk w łonie Naczelnego Komitetu Narodowego.

Porozumienie stronnictw galicyjskich zorganizowane jako ogólnogalicyski Komitet Narodowy było jak wynika z treści uchwał wyrazem wzajemnych kompromisów. Sekretarz nowopowstałego Komitetu K. Srokowski oceniając osiągnięte porozumienie stwierdził iż „strony połączyły się ostatecznie ze sobą nie na zasadzie jednolitości lecz przeciwnie — biegunowej odmienności”. Było to porozumienie w którym zamiar wzajemnego pilnowania się i — o ile możliwości pozwolą — paraliżowania, był głównym momentem zawartej zgody. Nie było to zatem porozumienie i szukanie dróg do osiągnięcia jedności narodowej lecz forma zawieszenia broni „bowiem każda ze stron zaprzęgnięta była jedną myślą by utworzony teraz instrument zgody móc w każdej chwili przekuć na broń przeciw kontrahentowi”³⁰.

Osiągnięte porozumienie w postaci NKN rozwiązało w zasadzie podstawowe problemy, które skłócone stronnictwa doprowadziły do wspólnego stołu obrad

2. Odznaka N.K.N. z napisem „Walka o Niepodległość 1914” ze zb. MHmK nr inw 738/III
foto wyk. J. Korzeniowski



3. Odznaka N.K.N. „Alegoria Polski 16. 08. 1914” proj. Józef Wilk (1881—1957)
ze zb. MHmK nr inw. 736/III. Foto wyk. J. Korzeniowski

i „zgody”. Rozwiązano wszak sprawę polskiej siły zbrojnej tworząc legiony i dając im w postaci Komitetu porządaną przez większość stronnictw bazę polityczną. Spełnienie tego wymogu chwili nie doprowadziło jednak do podjęcia dalszej wspólnej działalności na rzecz sprawy polskiej, pozwoliło natomiast na odezwanie się partykularyzmów ze zdwojoną siłą. Rozbieżność interesów, która doprowadziła do powstania Naczelnego Komitetu Narodowego legła również u źródeł jego słabości jako organu polityki polskiej.

Komisja Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych „wciągnęta” Centralny Komitet Narodowy na grunt orientacji proaustriackiej narzucając mu aktywistyczne rozwiązania, sama musiała jednak zrezygnować z propagowania idei Legionów na terenie Królestwa Polskiego. Osiągnięty w ten sposób kompromis nie mógł gwarantować jednolitej realizacji celów wytyczonych uchwałami z 16 sierpnia 1914 roku. Każdy z bloków poza plecami rywali starał się wyciągnąć z tego porozumienia największe korzyści prowadząc własną cichą politykę, spodziewając się, iż NKN w istniejącej strukturze działać długo nie będzie. Konserwatyści i demokraci stanowiący centrum tego układu zachowali kontrolę nad rywalizującymi blokami, zyskali wpływ na rozwój polskich sił zbrojnych nie tracąc nic ze swej dominującej pozycji politycznej w Galicji.

Spacyfikowanie idei utworzenia Rządu Narodowego w Galicji w roku 1914 poprzez ukonstytuowanie Komitetu Narodowego pozbawionego egzekutywy było wynikiem sprzeczności i obaw polityków galicyjskich. Stanowiło „dobrowolną” rezygnację z postawienia sprawy polskiej jako jednego z celów wojny świa-

towej w momencie jej wybuchu. Zawężenie horyzontów politycznych do możliwości uzyskania szerokiej autonomii w ramach monarchii Habsburgów (trializm), stanowiło wynik niewiary w możliwość odzyskania Niepodległości. Kunktatorstwo, brak elastyczności i intuicji politycznej wykazane przez polityków skupionych w NKN zdecydowały, że Galicja miała stać się polskim Piemontem w latach I wojny światowej ciągle pozostawała „któryś kolejnym krajem w państwie cesarza Franciszka Józefa”. Naczelny Komitet Narodowy wbrew własnym pragnieniom nie stał się właściwym reprezentantem polskiej siły zbrojnej i nie mógł kontrolować poczynąń Legionów w ich działalności na terenie Królestwa Polskiego. Całą swą energię skupił zatem na walkach i sporach kompetencyjnych toczonych z innymi strukturami politycznymi występującymi z terenu Galicji. Ograniczając działalność do ziem zaboru austriackiego stawiał się Naczelny Komitet Narodowy jedynie z nazwy naczelnym i narodowym. Fakt ten podkreślił zwłaszcza rozłam dokonany w łonie Komitetu w wyniku ofensywy rosyjskiej 1914 roku, co w konsekwencji doprowadziło do likwidacji Sekcji Wschodniej NKN. Dalszą działalność kontynuowała Sekcja Zachodnia przyjmując nazwę pełnego i właściwego Naczelnego Komitetu Narodowego.

Władze miasta Krakowa i jego obywatele wiążąc ogromne nadzieje z powstaniem NKN i Legionów oddali na potrzeby Komitetu liczne budynki w których rozpoczęły prace poszczególne biura. Główną siedzibą Naczelnego Komitetu Narodowego został gmach przy ul. Poselskiej 8. Po zajęciu Lwowa przez Rosjan liczni działacze Sekcji Wschodniej znaleźli się w Krakowie kontynuując działalność. Na ich potrzeby Spółka „Krzysztofor” oddała gmach w Rynku Głównym nr 35. Po likwidacji Sekcji w budynku Krzysztoforów zostały umieszczone Komenda Placu, Komenda Etapu i Prowiantura Legionów. Do dyspozycji Naczelnego Komitetu i Legionów Polskich przekazano m.in. budynki przy pl. św. Ducha, Gołębiej (w Collegium Novum — szpital), w Rynku Głównym 22.

Patriotyzm i nadzieje krakowian znalazły odzwierciedlenie w dobrowolnym opodatkowaniu się na sumę miliona koron. Kraków stworzył zatem bazę i dał środki na działalność Naczelnego Komitetu Narodowego, która była prowadzona w czasie I wojny światowej.

P R Z Y P I S Y

¹ J. Rzepecki, *Sprawa Legionu Wschodniego 1914 r.*, W-wa 1966, s. 48. List S. Bauera „Burego” do „Norwida” Neugebauera z 26.07.1914. Prywatne zebranie u H. Sławińskiego na którym podjęto decyzję zwołania XXI nadzwyczajnego posiedzenia KSSN.

² T. Pelczarski, *Komisjariaty wojskowe rządu narodowego w Królestwie Polskim 6.08.—5.09.1914*, W-wa 1939, s. 31.

³ Sławiński proponował by razem z nim do Wied-

nia udali się M. Sokolnicki lub I. Daszyński. Wobec nieobecności Sokolnickiego i Daszyńskiego w Krakowie zdecydowano, że do Wiednia pojedą Sławiński i S. Downarowicz.

T. Pelczarski, op.cit., s. 32.

⁴ ibidem, s. 33—34.

⁵ S. Migdał, *Piłsudczyzna w latach I wojny światowej*, Katowice 1961, s. 40.

⁶ Pelczarski, op.cit., s. 34—35.

H. Jabłoński, *Polityka PPS w latach I wojny światowej*, W-wa 1958, s. 71—75.

Migdał, op.cit., s. 40, pisze o niepodległej Republice Polskiej, wnioskując, iż hasło połączenia Galicji i Królestwa (trializm) było przekreśleniem wcześniej głoszonego hasła niepodległości.

⁷ Migdał, op.cit., s. 40, tej informacji nie potwierdzają badania innych historyków.

⁸ Pelczarski, op.cit., s. 35.

⁹ ibidem, s. 217, załącznik II „Z dziennika H. Sławińskiego”, notatki z 6 i 7.08.1914 r.

¹⁰ 28.07.1914 KSSN ogłosiła się kierownikiem przygotowań do akcji wyzwolenczej, aż do momentu powołania Rządu Narodowego. 29.07.1914 na zebraniu galicyjskich organizacji wojskowych w Krakowie uchwalono (oponował Piłsudski) postulat utworzenia Rządu Narodowego. Zwrócono się do czynników politycznych z żądaniem utworzenia jednolitej silnej instytucji kierującej opinią i czynami społeczeństwa, oraz dającą wskazania organizacjom militarnym.

Rzepecki, op.cit., s. 51—54.

¹¹ H. Sławiński stwierdza we wspomnieniach że „największym jego sukcesem, jego osobistych zabiegów był układ z Austrią w lipcu 1914 roku o stworzeniu armii polskiej, sparalizowany i sprowadzony w połowie sierpnia 1914 przez endecką konserwę do roli Legionów”, a dalej wspomina iż „genezy legionów i naszego stosunku do Austrii w czasie 25.07.—15.08.1914 roku nikt poza nim nie jest w stanie historycznie ustalić”.

Z listu Sławińskiego do M. Janika z 15.03.1929 r. (w) M. Janik, *W służbie idei niepodległości pamięci H. Sławińskiego wspomnienia*, Kraków 1934, s. 68.

¹² CKN oficjalnie powstał 5.08.1914. Głabiński w Wiedniu dezawuował zapowiedzi Sławińskiego i S. Downarowicza o możliwości wybuchu powstania antyrosyjskiego. Uzyskał obietnicę (warunkową), że polskie oddziały zachowują cechy zewnętrzne formacji narodowych.

¹³ Przedstawiciele CKN (Grabski, Surzycki, Strzeński) wzięli udział w XXV posiedzeniu KSSN. Wyszuli propozycję połączenia obu organizacji.

¹⁴ Manewr taktyczny by kontrolować nastroje oraz, by skaptować dla koncepcji endeckiej Januszajtisa (komendanta Polskich Drużyn Strzeleckich).

S. Głabiński, *Wspomnienia*, s. 193.

Jabłoński, op.cit., s. 70.

Rzepecki, op.cit., s. 52.

¹⁵ H. Sławiński powrócił z Wiednia 29.07.1914 roku wieczorem. Na dworcu krakowskim oczekiwał go Wł. J. Joworski z którym udał się do J. Leo, gdzie Sławiński zdał relację z wyników delegacji KSSN.

¹⁶ 6.08.1914 r. „Kadrówka” wkroczyła na ziemie Królestwa Polskiego — wynik porozumienia zawartego między J. Piłsudskim a kpt. J. Rybakiem (z grupy Kummera).

¹⁷ W. Suleja, *Spór o kształt aktywizmu: Piłsudski a Sikorski w latach I wojny światowej*, (w) Polska myśl polityczna XIX i XX w. T. V, Ossolineum 1983, s. 146—149.

¹⁸ K. Srokowski, *NKN — zarys historii*, Kraków 1923, s. 104—106.

¹⁹ ibidem s. 110—111.

²⁰ ibidem, s. 122.

²¹ L. Biliński, *Wspomnienia i dokumenty*. T. I, W-wa 1925, s. 294.

Migdał, op.cit., s. 47—48.

Rzepecki, op.cit., s. 80.

Srokowski, op.cit., s. 122.

²² 11.08.1914 ppłk Nowak wręczył Sikorskiemu ultimatum:

— dotychczasowe organizacje strzelców zostaną rozwiązane

— strzelcy wstąpią do c.i.k. wojska

— Piłsudski w obu wypadkach złoży komendę.

Wcześniej, 10.08.1914 r., w prasie galicyjskiej zamieszczono obwieszczenie Namiestnika Galicji wydane na podstawie zarządzenia ministra obrony krajowej Georgie'go z 3.08.1914 r. o połączeniu organizacji strzeleckich w korpusy z czarno-żółtą opaską.

S. Arski, J. Chudek, *Galicyjska działalność wojskowa J. Piłsudskiego 1906—1914. Dokumenty*, W-wa 1967, s. 616, 647.

Rzepecki, op.cit., s. 71, 72.

²³ Przychylnie do sprawy polskiej odnosił się premier węgierski Burian, ale głos decydujący należał do hr. Tiszy, który przekonał Franciszka Józefa by zrezygnował z wydania manifestu do Polaków.

Biliński, op.cit., s. 293.

Rzepecki, op.cit., s. 122.

Srokowski, op.cit., s. 80.

²⁴ Jabłoński, op.cit., s. 87.

²⁵ Pierwsze próby porozumienia z konserwatystami KSSN podjęła w pierwszych dniach sierpnia 1914 roku. 11.08.1914 na XXX posiedzeniu KSSN uchwalono, iż będzie się dążyć do rozszerzenia podstawy politycznej (wspólne obrady z Kołem Polskim). Porozumienie stało się faktycznie możliwe dopiero po „zamachu” NKA na polskość oddziałów strzeleckich (patrz przyp. 20).

M. Sokolnicki, *Rok czternasty*, Londyn 1961, s. 197.

Jabłoński, op.cit., s. 88.

²⁶ „Czas” z 13.08.1915 nr 345.

²⁷ Daszyński, *Pamiętniki*, Kraków 1926, t. II, s. 168—170.

Rzepecki, op.cit., s. 84—87.

Sokolnicki, op.cit., s. 199—201.

Srokowski, op.cit., s. 125—145.

²⁸ Sokolnicki, op.cit., s. 200.

Jabłoński, op.cit., s. 88.

²⁹ Uchwały NKN z 16.08.1914 r. AP w Krakowie NKN-1.

³⁰ K. Srokowski, op.cit., s. 146.

B I B L I O G R A F I A

1. Arski, J. Chudek, *Galicyjska działalność wojskowa Piłsudskiego 1906—1914. Dokumenty*, W-wa 1967
2. L. Biliński, *Wspomnienia i dokumenty*, t. I, II. W-wa 1925
3. I. Daszyński, *Pamiętniki*, t. II, Kraków 1926
4. A. Garlicki, *U źródeł obozu belwederskiego*, W-wa 1981
5. H. Jabłoński, *Polityka PPS w czasie I wojny światowej*, W-wa 1958
4. M. Janik, *W służbie idei niepodległości — pamięci H. Sławińskiego wspomnienia*, Kraków 1934
7. S. Migdał, *Piłsudczyzna w latach I wojny światowej*, Katowice 1961
8. M. Sokolnicki, *Rok czternasty*, Londyn 1961
9. K. Srokowski, *NKN — zarys historii*, Kraków 1923
10. W. Suleja, *Spór o kształt aktywizmu: Piłsudski a Sikorski w latach I wojny światowej*, (w) *Polska myśl polityczna XIX i XX w.*, T. V, Ossolineum 1983
11. T. Pelczarski, *Komisariaty wojskowe rządu narodowego w Królestwie Polskim 6.08.—5.09. 1914*, W-wa 1939.
12. J. Rzepecki, *Sprawa Legionu Wschodniego 1914 r.*, W-wa 1966